

I. ARTYKUŁY

W 1999 r. upłynęło 30 lat od śmierci Profesora Bohdana Winiarskiego, pierwszego kierownika Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego na Uniwersytecie Poznańskim. Pamięci tego wybitnego męża stanu i znakomitego prawnika Redakcja oraz Autorzy poświęcają dwa pierwsze artykuły niniejszego tomu.

KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI

BOHDAN WINIARSKI JAKO SĘDZIA MIĘDZYNARODOWY

Profesor Bohdan Winiarski był członkiem Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości¹ w Hadze od 6 lutego 1946 r. do 5 lutego 1967 r. — czyli 21 lat obejmujących trzy kadencje². Do tej najwyższej dla znawcy prawa międzynarodowego funkcji był Bohdan Winiarski bardzo dobrze przygotowany zarówno od strony teoretycznej, jak i dzięki swemu doświadczeniu w innych sferach działalności prawniczej. W szczególności miał on sposobność zapoznać się z haskim mechanizmem procesowym występując w Hadze w r. 1929 jako przedstawiciel Polski w sprawie dotyczącej terytorialnej jurysdykcji Międzynarodowej Komisji Odry. W latach 1943 i 1944 Winiarski uczestniczył w pracach Komitetu Prawników, który z inicjatywy rządu brytyjskiego zastanawiał się nad przyszłością Sądu haskiego i swe konkluzje ujął w sprawozdaniu na ten temat.

Szkicując portret Winiarskiego jako sędziego międzynarodowego nie od rzeczy będzie krótko przedstawić jego poglądy na sądownictwo międzynarodowe wypowiedziane przed wyborem do głównego organu sądowego ONZ, jakim jest MTS.

1. POGŁĄDY BOHDANA WINIARSKIEGO NA ARBITRAŻ I SĄDOWNICTWO MIĘDZYNARODOWE

Dzisiaj jest już bardzo niewiele prawników, którzy będąc studentami prawa na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego przez trzy trymestry w wymiarze 4 godzin tygodniowo słuchali na II-gim roku studiów wykładu profesora Winiarskiego z prawa międzynarodowe-

¹ Mimo swej wadliwości — w terminologii polskiej, także oficjalnej, przyjęła się nazwa „Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości” (skrót: MTS). Nie jest to dokładny przekład nazwy w pięciu autentycznych wersjach językowych Karty Narodów Zjednoczonych i Statutu Sądu; w szczególności nie ma w nich terminu „Trybunał”, lecz „Sąd” (np. w wersji angielskiej: „International Court of Justice”). W terminologii polskiej nie jest przyjęte, aby sąd lub trybunał dodatkowo określać mianem „sprawiedliwości”. Skoro jednak wyłącznie wskazana nazwa jest u nas w użyciu — *usus est tyrannus* — figuruje ona również w niniejszym artykule. W swej terminologii Winiarski zachował pojęcie „Trybunału” trafnie pomijając słowo „sprawiedliwość”.

² Pierwsza była krótsza od pozostałych; trwała tylko trzy lata zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Statutu MTS.

go³. Wykład ten obejmował całość przedmiotu, w tym obszerny dział poświęcony różnym sposobom rozstrzygania sporów międzynarodowych, a zatem także drodze sądowej⁴. Winiarski pracował nad przygotowaniem podręcznika prawa międzynarodowego, utracił jednak fragmenty manuskryptu, notatki i materiały na skutek wysiedlenia przez Niemców z Poznania w r. 1939. Obszerny, ale nieautoryzowany skrypt z wykładów prof. Winiarskiego był jeszcze w użyciu w pierwszych latach powojennych.

Stosownie do art. 14 Paktu Ligi Narodów i na podstawie protokołu z 1920 r. utworzony został pierwszy⁵ w historii stosunków międzypaństwowych sąd międzynarodowy pod nazwą Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej (STSM)⁶ z siedzibą w Hadze. Rozpoczął on swą działalność w roku 1922. Działający od r. 1946 Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości jest kontynuacją przedwojennego Stałego Trybunału (art. 92 Karty Narodów Zjednoczonych).

Powstanie Stałego Trybunału i jego aktywność były przełomem w prawie międzynarodowym. Projekt stworzenia sądu międzynarodowego podczas II haskiej konferencji pokojowej w r. 1907 (a także później) nie powiódł się. Uwieńczone sukcesem powołanie do życia Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej sprawiło, że państwa mogły teraz poddawać swe spory organowi międzynarodowemu, który orzekał wiążąco na podstawie prawa międzynarodowego. W ciągu niespełna dwudziestu lat swego rzeczywistego funkcjonowania⁷ Trybunał wydał 32 wyroki i 27 opinii doradczych⁸ – są to liczby świadczące o dużej aktywności sądu, skoro w stosunkach międzynarodowych sprawy sądowe z reguły toczą się wolniej i zabierają więcej czasu, a ponadto są rzadsze niż procesy przed sądami państwowymi. Ze swej natury są to zresztą sytuacje nieporównywalne.

W swym uniwersyteckim nauczaniu Bohdan Winiarski sporo miejsca poświęcał orzecznictwu i roli Stałego Trybunału. Na osobną uwagę zasługuje jego książka z r. 1928 pt. *Bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie*⁹.

O tych trzech zagadnieniach Autor pisał, iż każde z nich (wzięte z osobna) należało uważać „za tak wielkie i złożone”, że ich rozwiązanie „stanowić by musiało przedmiot gruntownych i wyczerpujących studiów oraz długiego i starannego przygotowania dyplomatycznego”. Otóż te trzy

³ Ostatni taki wykład Winiarski wygłosił w roku akademickim 1938/1939.

⁴ Będąc już sędzią w Hadze, co pociągnęło za sobą przejście na urlop bezpłatny w Uniwersytecie i następnie rezygnację z katedry, Winiarski wygłosił w III trymestrze roku akademickiego 1945/1946 wykład monograficzny poświęcony rozstrzyganiu sporów.

⁵ Jeśli nie liczyć Trybunału środkowoamerykańskiego działającego w latach 1907 - 1917.

⁶ Ściślej: Stały Sąd Międzynarodowy. Przyjęty powszechnie polski przekład tej nazwy budzi podobne wątpliwości jak w przypadku MTS, patrz przypis 1.

⁷ Wspomniany wyżej protokół z 16 grudnia 1920 r. nabrał mocy 2 września 1921 r. Zaraz potem nastąpił wybór sędziów; pierwsze posiedzenie Stałego Trybunału (czyli jego ukonstytuowanie się) miało miejsce 30 stycznia 1922 r. Pierwszy wyrok zapadł w następnym roku (sprawa statku Wimbledon, 1923). Z chwilą wkroczenia wojsk niemieckich do Hagi w r. 1940 STSM faktycznie przestał funkcjonować, mimo otwarcia jego tymczasowego biura w Genewie w neutralnej Szwajcarii na czas wojny. STSM uległ formalnemu rozwiązaniu na podstawie uchwały Ligi Narodów z 18 kwietnia 1946 r.; wcześniej (30 stycznia 1946 r.) jego członkowie złożyli swe rezygnacje. Pierwsze posiedzenie nowego Trybunału odbyło się 1 kwietnia 1946 r.

⁸ Listę spraw drukuje podręcznik L. Oppenheima, *International Law*, t. II, siódme wydanie opracowane przez H. Lauterpachta, London-New York-Toronto (Longmans, Green and Co.), 1952, dodruk z r. 1958, s. 80 i n.; S. Rosenne, *The Law and Practice of the International Court*, Dordrecht-Boston-Lancaster (Nijhoff) 1985, s. 10.

⁹ Rzecz ukazała się w Poznaniu nakładem Księgarni Uniwersyteckiej Fiszer i Majewski.

instytucje, bez zachowania wskazanych przez Winiarskiego wymogów, „złączone zostały, niby trzy ogniwa z zamkniętego łańcucha, w uchwalonym przez V Zgromadzenie Ligi Narodów tzw. protokole genewskim, jako wykończona we wszystkich szczegółach instytucja, mająca dać światu trwałą pokój”¹⁰. Te słowa Winiarski wypowiadał z uzasadnionym sceptycyzmem, wykazując różne braki rozwiązań przyjętych w protokole, w rzeczywistości osłabiających gwarancje udzielone państwom w Pakcie Ligi Narodów, w szczególności w jej art. 10¹¹.

Omawiając protokół genewski Winiarski dokonuje krótkiej analizy arbitrażu (czyli rozjemstwa) międzynarodowego, nazywając je także „sądownictwem rozjemczym” i wskazując, że Stały Trybunał Międzynarodowy w Hadze jest w zasadzie także sądem rozjemczym „dopóki strony mają możliwość przedłożyć mu sprawę (za wspólną zgodą) lub nie przedłożyć, spisać kompromis i w kompromisie zakreślić mu nieprzekraczalne granice kompetencji”. Rzecz przedstawia się inaczej, gdyby jedna strona była władna pozwać drugą bez jej zgody przed Sąd. Jednak taka możliwość nie istnieje: „tworząc Trybunał Międzynarodowy, państwa odrzuciły myśl obowiązkowej jego kompetencji”¹². Otóż w protokole genewskim państwa uznawały kompetencję obowiązkową Trybunału haskiego w sporach prawnych wymienionych w art. 36 Statutu STSM; element zgody państwa na poddanie się orzeczeniu Trybunału został tu formalnie utrzymany (skoro państwo swobodnie wiąże się traktatem), jednak generalność i bezterminowość zobowiązania stwarzają różnicę w porównaniu z zindywidualizowanymi, jednostronnymi deklaracjami państw opartymi na art. 36 Statutu Sądu. Winiarski wskazywał, że wejście w życie protokołu genewskiego¹³ „byłoby wielkim krokiem ku stworzeniu przymusowego sądownictwa międzynarodowego”¹⁴. Niemniej uważał on, iż w interesie państw nie leży przyjęcie z góry tego typu zobowiązania; właściwym rozwiązaniem jest zapis na sąd *in concreto*. Wypowiedział się w tej sprawie wręcz radykalnie¹⁵:

Ciągnięcie państw przed sądy bez zapisu, a więc (mimo istniejące zobowiązanie ogólne) wbrew ich woli, będzie nie tylko dyskredytować ideę sądownictwa rozjemczego, ale niepotrzebnie zaogniać i rozszerzać konflikty, a więc najgorzej służyć sprawie pokoju.

W tym związku Winiarski podkreślał, że „zasada sądownictwa rozjemczego nie ma nic wspólnego z ideą stałego sądu międzynarodowego”¹⁶ – poglądy, z którym dzisiaj nie każdy by się zgodził. Winiarski krytykował

¹⁰ Wstęp do cytowanej książki („Od autora”), siódma strona nieliczbowana. Tytuł protokołu (którego tekst został uchwalony 2 października 1924 r.) brzmiał: Protokół o pokojowym rozstrzygnięciu sporów międzynarodowych, przedruk: Louis Le Fur i Georges Chklaver (red.), *Recueil de textes de droit international public*, II wydanie, Paris (Librairie Dalloz) 1934, s. 841.

¹¹ Winiarski, op. cit., w szczególności s. 87 - 90 i 98 - 108.

¹² S. 93 i 95 - 96. Stanu tego nie zmienia tzw. klauzula fakultatywna figurująca w art. 36 Statutu Trybunału (dawnego i obecnego). Umożliwia ona państwu przyjęcie z góry kompetencji Trybunału na podstawie deklaracji jednostronnej. Państwo takie z góry godzi się na pozwanie go przed Trybunał przez drugie państwo, które również złożyło identyczną deklarację. Tym samym wymóg zgody państwa jest w pełni utrzymany.

¹³ Co nigdy nie nastąpiło.

¹⁴ S. 97.

¹⁵ S. 202.

¹⁶ Tamże.

dążność do ześrodkowania w ręku Trybunału haskiego całego sądownictwa międzynarodowego. Nigdy nie można dość energicznie zwalczać tego pomysłu, niebezpiecznego dla państw, ale także dla idei sądownictwa międzynarodowego¹⁷.

Winiarski wskazywał, że po utworzeniu w r. 1922 Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej narastała tendencja do przyznania mu roli centralnej, jeśli nie wręcz w praktyce wyłącznej, co się tyczy rozstrzygnięcia sporów prawnych między państwami. Na to dążenie Winiarski reagował następująco¹⁸:

[I]dea jedności orzecznictwa może się wydawać pociągająca tylko przy bardzo powierzchownym na rzecz wejrzeniu. Nawet Liga Narodów stanęła jedynie na stanowisku obowiązkowych prób ugodowych, ale nie obowiązkowego rozjemstwa, ani tym bardziej obowiązkowej kompetencji jakiegokolwiek trybunału. Bardzo słusznie, albowiem gwarancją rozwoju prawa narodów – a bez niego niepodobna sobie wyobrazić rozwoju sądownictwa międzynarodowego – jest kształtowanie się tego prawa swobodne i z natury rzeczy powolne w zależności od równie powoli rozwijającego się poczucia prawnego narodów i w miarę uzgadniania ich rzeczywistych potrzeb i interesów. Rozbieżne orzeczenia sądów nie są złem; wręcz przeciwnie, są nieoszacowanym czynnikiem prawdziwego postępu, gdyż w końcu ostaje się rozwiązanie, które wytrzymało próbę życia. Gdzież pewność, że opinia większości istniejącego w danym dziesięcioleciu kompletu sędziowskiego jest słuszna? Nie chodzi już o to, że trybunał mający wyłączne prawo orzekania, stałby się celem zabiegów i mógłby zostać narzędziem wpływów politycznych. Niebezpieczną jest właśnie „jedność doktryny”. Jeżeli niektórzy zwolennicy centralizacji głoszą, że Trybunał haski wyraża powszechne poczucie prawne świata, to jest to pusty frazes: kilkunastu najbardziej czcigodnych panów może wyrażać opinię własną, opinię kolegium, o ile z biegiem czasu taka opinia się wytworzy, ale nawet nie zawsze można twierdzić, że wyrażają oni poczucie prawne i poglądy społeczeństw, do których należą. I dlatego z całym szacunkiem należnym tak poważnemu gremium prawników stwierdzić trzeba, że jego monopol byłby zgubny dla prawa i sądownictwa międzynarodowego, że przyszłość leży w swobodnym wyborze sądu, że to współzawodnictwo, w którym Trybunał będzie musiał wartością swych orzeczeń rywalizować z różnymi sądami rozjemczymi, konieczne jest dla samego Trybunału. Życie wykaże ostatecznie, który sąd stosował prawo międzynarodowe trafnie, a który się mylił.

Asumpt do trzeźwego, a jednocześnie krytycznego spojrzenia na arbitraż i *sensu stricto* sądownictwo międzynarodowe dał Winiarskiemu także polsko-niemiecki traktat rozjemczy z 16 października 1925¹⁹. Umowa ta należała do pakietu układów parafowanych w Locarno pod powyższą datą²⁰; najważniejszym elementem tego pakietu był tzw. Pakt Reński²¹.

Analizując Traktat polsko-niemiecki widział Winiarski wszystkie niedoskonałości pojęcia sporów prawnych, „sporów o prawo”²², mimo że skądinąd podtrzymywał podział sporów międzynarodowych na prawne i polityczne. Linia podziału między tymi dwoma rodzajami sporów nie jest bezwzględna²³:

¹⁷ S. 205.

¹⁸ S. 207 - 208. We wszystkich cytatach zastosowano pisownię współczesną.

¹⁹ Dz. U. 1926, Nr 22, poz. 131. Winiarski, op. cit., s. 169 - 181.

²⁰ Ich podpisanie nastąpiło 1 grudnia 1925 r. w Londynie.

²¹ B. Winiarski, *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1938, s. 383. Pakt ten, zawarty między Belgią, Francją, Niemcami, Wielką Brytanią i Włochami gwarantował granicę belgijsko-niemiecką oraz francusko-niemiecką. Granica czechosłowacko-niemiecka i polsko-niemiecka nie uzyskała podobnej gwarancji, co nie tylko Niemcy wykorzystywały dla postulowania rewizji tych granic.

²² B. Winiarski, *Bezpieczeństwo ...*, op. cit., s. 187 i n.

²³ S. 94. Patrz także s. 170 - 171.

Każdy spór prawny może mieć jednak i ma zwykle znaczenie polityczne, a czasem nawet może stać się, niezależnie od zagadnienia prawnego, sporem *par excellence* politycznym, gdy chodzi o niepodległość, honor, interesy żywotne państw, to też może być i bywa załatwiony drogą dyplomatyczną, przyczem stroną prawną sporu uwzględnia się w pewnej mierze albo i nie uwzględnia jej się wcale; natomiast zrozumiałe jest, że spór czysto polityczny nie może być rozstrzygnięty środkami prawnymi.

Winiarski odrzucał możliwość tworzenia prawa przez sąd międzynarodowy. Analogie z orzecznictwem sądów federalnych w Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych uważał za chybione²⁴.

Omówione wyżej poglądy prof. Winiarskiego na arbitraż i sądownictwo międzynarodowe pozwalają lepiej zrozumieć jego podejście do różnych zagadnień, gdy w roku 1946 zasiadł on w haskim Trybunale. Zanim jednak omówiony zostanie ten ważny okres jego bogatego życia zawodowego, nie od rzeczy będzie wspomnieć o międzynarodowej aktywności Winiarskiego, w tym o jego udziale w procesie dotyczącym rzeki Odry rozstrzygniętym przez Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze w roku 1929.

2. UDZIAŁ BOHDANA WINIARSKIEGO W PROCESIE W SPRAWIE ODRY

Będąc profesorem prawa międzynarodowego Bohdan Winiarski ogarniał całość tej dyscypliny, co niewątpliwie przydatne było w jego przyszłej funkcji sędziowskiej. Ale już wówczas, wobec wielkiego rozwoju prawa międzynarodowego, dochodziło do pewnej specjalizacji. W przypadku Winiarskiego było to prawo rzeczne²⁵.

Obok doświadczenia akademickiego miał Winiarski doświadczenie w dziedzinie stosowania prawa międzynarodowego. Był Winiarski radcą prawnym delegacji RP na konferencję pokojową z Niemcami (1919); następnie uczestniczył w trzech pierwszych sesjach Zgromadzenia Ligi Narodów (1920 - 1922). Wziął także udział w konferencji w Barcelonie poświęconej prawu komunikacyjnemu, m.in. prawu rzeczному (1921). Tym prawem zajmował się systematycznie zasiadając w wyspecjalizowanych organach Ligi Narodów w Genewie²⁶. Miał już wówczas pewną pozycję w Międzynarodowym Trybunale w Hadze jako jego asesor do spraw komunikacji i tranzytu. W sprawie Odry przed tym Trybunałem reprezentował Polskę przeciwko sześciu państwom (Niemcom, Danii, Francji, Wielkiej Brytanii, Szwecji i Czechosłowacji).

W sprawie tej, mówiąc najogólniej, chodziło o terytorialny zakres kompetencji Międzynarodowej Komisji Odry utworzonej na podstawie Traktatu Wersalskiego²⁷. Kwestia, którą Trybunał haski miał rozstrzygnąć, sprowa-

²⁴ S. 196 - 199.

²⁵ Jego podstawowe dzieła w tej materii: *Rzeki polskie ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Poznań (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk) 1922; *Principes généraux du droit fluvial international*, *Recueil des cours de l'Académie de droit international*, t. 45, 1933-III, s. 75 - 218.

²⁶ Patrz jego życiorys w: S. Łoza (red.), *Czy wiesz kto to jest*, Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa 1938, s. 803; *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, PWN, Warszawa-Poznań 1981, s. 824 - 825.

²⁷ Winiarski reprezentował Polskę w tej Komisji w latach 1923 - 1931.

działa się do pytania, czy kompetencja Komisji sięgała jedynie (jak uważała Polska) do punktu, w którym każdy z dopływów Odry (Notec i Warta) przecina granicę polsko-niemiecką, czy jednak kompetencja ta sięgała dalej, mianowicie rozciągała się również na terytorium polskie do punktu, w którym każda z tych rzek przestaje być żeglowna. W razie przyjęcia poglądu, że kompetencja Komisji rozciąga się także na terytorium Polski (czyli w razie odrzucenia interpretacji RP), Trybunał miał ponadto ustalić, jaka zasada (jakie prawo) określa granice odnośnej kompetencji w górnym biegu obu rzek. Chodziło tu o wybór między przepisami Traktatu Wersalskiego a przepisami konwencji i statutu, w sprawie urządzenia dróg żeglownych o znaczeniu międzynarodowym z 1921 r.²⁸ Winiarski przekonał Trybunał, iż dla rozstrzygnięcia kwestii jurysdykcji Komisji miarodajny jest wyłącznie Traktat Wersalski; Polska bowiem nie ratyfikowała konwencji i statutu barcelońskiego. Ostatecznie jednak Trybunał orzekł przeciwko stanowisku polskiemu: jurysdykcja Komisji rozciąga się również na polskie sektory Noteci i Warty, przy czym ustalenie granicy tej jurysdykcji w górnym biegu obu rzek winno dokonać się na podstawie art. 331 Traktatu Wersalskiego (kryterium żeglowności)²⁹.

3. FUNKCJA SĘDZIOWSKA I TRUDNE OKOLICZNOŚCI JEJ SPRAWOWANIA (SPRAWY CIEŚNINY KORFU ORAZ CZŁONKOSTWA ONZ)

Bohdan Winiarski wybrany został członkiem Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze w dniu 6 lutego 1946 r. Potem wybierany był jeszcze dwukrotnie (w r. 1948 i 1957)³⁰. Pełnił on funkcję sędziowską do początku roku 1967, w sumie 21 lat. Przez jedną kadencję (1961 - 64) Winiarski był prezesem Trybunału. Zważywszy ówczesne czasy (konflikt Wschód-Zachód) wybór ten był dowodem wielkiego zaufania jakim Winiarski cieszył się u swych wybitnych kolegów³¹.

Poprzednikiem Winiarskiego w Trybunale przedwojennym był jego mistrz z czasów studiów i doktoratu na Uniwersytecie Jagiellońskim prof. Michał Rostworowski.

W roku 1946, czyli w momencie wyboru Winiarskiego, stosunki między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Sowieckim stawały się coraz gorsze; mnożyły się różnice zdań i narastały konflikty, choć Zachód nie tracił jeszcze wówczas nadziei, że da się utrzymać współpracę z potężnym wschodnim sojusznikiem czasu wojny. Wbrew pierwotnym oczekiwaniom Europa ulegała podziałowi. Umacniała się dominacja ZSRR na obszarach

²⁸ B. Winiarski, *Wybór źródeł*, s. 292.

²⁹ *Permanent Court of International Justice, Reports*, Seria A, nr 23.

³⁰ Trybunał składa się z 15 sędziów. W pierwszych wyborach jedynie pięciu sędziów miało pełną dziewięcioletnią kadencję. Celem stworzenia rotacji w przyszłych wyborach (co trzy lata) – dalszych pięciu sędziów miało kadencję sześcioletnią, a pozostali tylko trzyletnią. Sędziowie znaleźli się w poszczególnych grupach w drodze losowania dokonanego przez Sekretarza Generalnego ONZ Trygve Lie. Winiarski znalazł się w grupie sędziów, dla których wylosowano 3-letnią kadencję.

³¹ Trybunał haski sam wybiera swego prezesa.

zajętych przez Armię Czerwoną w końcowym okresie II wojny światowej. Dla nas w Polsce rok 1946 był jeszcze czasem pewnych złudzeń – funkcjonował rząd z udziałem wicepremiera Stanisława Mikołajczyka, a wg postanowień jałtańskich i poczdamskich miało dojść w Polsce do wolnych wyborów. Oczekiwania te, jeśli w ogóle miały jakąkolwiek podstawę, szybko okazały się złudnymi. Przeważała przemoc ZSRR i zainstalowanych w Polsce przez Moskwę komunistów i ich współpracowników; końca tej zależności nie było wówczas widać. Niebawem konflikt między Wschodem a Zachodem pogłębił się i utrwalił na długie lata, przybierając postać tzw. zimnej wojny. Wydarzenia te nie pozostawały bez wpływu na Trybunał haski. Pierwsze sprawy, które znalazły się na jego wokandzie, wiążąc się z narastającym napięciem między ZSRR i Zachodem, miały aspekty polityczne, aczkolwiek Trybunał w swych orzeczeniach ograniczał się do strony prawnej.

Mam tu na myśli zwłaszcza spór brytyjsko-albański w sprawie Cieśniny Korfu, który wynikł w 1946 r. z powodu ponownego zaminowania tej Cieśniny (po jej wcześniejszym oczyszczeniu z min), co spowodowało straty w ludziach i sprzęcie, gdy dwa okręty brytyjskie skorzystały z tej międzynarodowej drogi wodnej i natrafiły na miny; wcześniej doszło do ostrzału innych okrętów brytyjskich przez nadbrzeżne baterie albańskie, gdy jednostki te płynęły przez Cieśninę Korfu, realizując przysługujące im prawo do nieszkodliwego przepływu. Trybunał orzekł, iż Albania ponosi odpowiedzialność za wybuchy min, czyli za utratę życia ludzkiego i szkody materialne spowodowane wybuchami³². Zbrojny incydent w Cieśninie Korfu był jednym z pierwszych sygnałów pogarszającej się sytuacji w Europie.

Co się tyczy podstawy odpowiedzialności Albanii Winiarski nie zgodził się z większością sędziów³³; nie był zresztą pod tym względem odosobniony. Winiarski tej odpowiedzialności nie negował, lecz inaczej ją uzasadniał, mianowicie widział po stronie Albanii zaniedbanie różnych jej obowiązków, co prowadziło do odpowiedzialności. W tej samej sprawie uwydatniło się referowane już wcześniej (§ 1) stanowisko Winiarskiego charakteryzujące się restryktywnym podejściem do kompetencji sądu międzynarodowego wobec państw. Przypominał on z naciskiem, że – podobnie jak w przypadku Trybunału przedwojennego – kompetencja sądu opiera się na zgodzie państw będących stronami w sporze. Wraz z sześcioma innymi sędziami³⁴ wskazał on (zaraz na początku sprawy Cieśniny Korfu) na innowację wprowadzoną przez Kartę Narodów Zjednoczonych; była nią norma, iż rozstrzygając spory międzynarodowe i udzielając zaleceń w tej mierze na podstawie art. 36 Karty „Rada Bezpieczeństwa uwzględni również, że spory o charakterze prawnym strony powinny w zasadzie wnosić do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości stosownie do postanowień jego Statutu” (art. 36 ust. 3). Właśnie w sprawie Cieśniny Korfu Rada Bezpieczeństwa wydała takie zalecenie; na tej podstawie Wielka Brytania złożyła swą skargę do Trybunału w formie pozwu (*application*) czyli aktu jednostronnego. To

³² *Cour Internationale de Justice*, Recueil 1949, s. 4 i 36.

³³ Tamże, s. 49. Natomiast Winiarski głosował za późniejszym wyrokiem określającym wysokość odszkodowania należnego Wielkiej Brytanii, tamże, s. 244, 250 i 251.

³⁴ Tamże, 1948, s. 31.

postępowanie wywołało dyskusję; Trybunał uznał się za właściwy dzięki oświadczeniu Albanii, iż podporządkowuje się ona jego jurysdykcji. Tym samym stało się zadość wymogowi zgody także drugiej strony.

Inną wcześniej powstałą kwestią sporną między Wschodem a Zachodem, w której Winiarski złożył – wraz z kilkoma innymi sędziami – opinię odrębną, była sprawa przyjmowania państw do ONZ (jako nowych członków) na podstawie art. 4 Karty Narodów Zjednoczonych. Przepis ten wylicza pięć wymogów, które winien spełniać kandydat na członka. W procedurze przyjmowania nowych członków uczestniczą Rada Bezpieczeństwa i Zgromadzenie Ogólne: Rada zaleca Zgromadzeniu przyjęcie państwa do ONZ, po czym decyzję o przyjęciu podejmuje Zgromadzenie. Otóż w Radzie Bezpieczeństwa ZSRR założył *veto* przeciwko przyjęciu niektórych państw, np. Irlandii i Transjordanii, powołując się na okoliczności, które większość uważała za wychodzące poza wymogi wyraźnie określone w Karcie. Czy wyjście poza te wymogi było legalne? Trybunał odpowiedział przecząco³⁵. W zbiorowej opinii odrębnej, której współautorem był Winiarski³⁶, znalazła się ciekawa analiza dokumentów Konferencji w San Francisco w r. 1945; na tej Konferencji przygotowana i podpisana została Karta Narodów Zjednoczonych. Zbiorowa opinia odrębna Winiarskiego i trzech innych sędziów była jednym z tych przypadków, kiedy należy przyjąć, że o interpretacji przepisu traktatowego decydują prace przygotowawcze nad nim. Ostatecznie spór o przyjmowanie nowych członków rozstrzygnięty został w drodze kompromisu politycznego osiągniętego dopiero w r. 1955³⁷.

4. SPRAWA BERNADOTTE'A

W trakcie wykonywania funkcji sędziowskiej Bohdan Winiarski zniuansował swój wcześniejszy, raczej zasadniczy pogląd na tworzenie prawa przez sądy międzynarodowe. Teraz Winiarski uważał, iż w pewnym sensie sąd ma funkcję prawotwórczą, mianowicie w drodze wykładni sąd dedukować może nową normę z normy już obowiązującej. W szczególności sędzia Winiarski uczestniczył w wydaniu przez Trybunał haski opinii doradczej w sprawie odszkodowania za straty poniesione w służbie ONZ³⁸. Opinia ta powstała w związku z zabójstwem mediatora ONZ w konflikcie arabsko-izraelskim, hrabiego Folke Bernadotte'a. Sąd orzekł wówczas, iż Organizacja Narodów Zjednoczonych ma podmiotowość międzynarodową – jest nie tylko stowarzyszeniem państw, lecz posiada także własną, odrębną od państw osobowość międzynarodową. Dzisiaj jest to pogląd ogólnie przyjęty i – co ważniejsze – miarodajny także dla wielu innych organizacji międzynarodowych. Lecz przed pięćdziesięcioma laty opinia Trybunału była nowatorska – stała się ona

³⁵ Tamże 1948, s. 57 i 65.

³⁶ Tamże, s. 82.

³⁷ Kompromis polegał na przyjęciu wszystkich kandydatów bez względu na wcześniejsze preferencje i sprzeciw poszczególnych głosujących państw. Nawiasem mówiąc, takie zbiorowe przyjęcie nie było zgodne z opinią doradcą MTS w sprawie członkostwa ONZ. Sąd uważał (i słusznie), że każdy wniosek o przyjęcie winien być badany i rozstrzygnięty odrębnie, nie zaś w zależności od losu innych wniosków.

³⁸ Tamże 1949, s. 174.

istotnym wkładem w rozwój prawa międzynarodowego, zwłaszcza prawa organizacji międzynarodowych. Winiarski zgodził się także z wykładnią Trybunału, iż w razie, gdy ONZ ponosi szkodę w okolicznościach mogących pociągnąć za sobą odpowiedzialność państwa, Organizacja władna jest wystąpić z roszczeniem międzynarodowym celem uzyskania odszkodowania od rządu ponoszącego odpowiedzialność za straty, które ona sama poniosła. Natomiast Winiarski nie poparł idącego jeszcze dalej poglądu Trybunału, iż ONZ ma również zdolność do wystąpienia z takim roszczeniem, celem uzyskania odszkodowania dla ofiary deliktu lub jej następców prawnych³⁹.

5. SPRAWY DOTYCZĄCE AFRYKI POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ

Winiarski uczestniczył także w innej sprawie o istotnym znaczeniu prawnym, a pośrednio także politycznym, mianowicie w ustaleniu sytuacji prawnej obszaru mandatowego Afryki Południowo-Zachodniej (dzisiejszej Namibii) oraz w określeniu obowiązków Unii (dziś Republiki) Południowej Afryki, wynikających z mandatu jaki państwo to otrzymało w r. 1920 w odniesieniu do tego obszaru⁴⁰. Istotną trudnością w tej sprawie był fakt, że Liga Narodów, która miała pewne kompetencje wobec obszarów mandatowych, w tym wobec Afryki Południowo-Zachodniej, przestała istnieć w r. 1946, a Unia Południowej Afryki – w odróżnieniu od wszystkich innych mandatariuszy – nie zawarła nowego układu z ONZ, mianowicie umowy powierniczej (materię te regulowały w szczególności art. 77 ust. 1 pkt. a oraz art. 79 - 81 Karty Narodów Zjednoczonych).

W opinii doradczej z 1950 r. Trybunał stwierdził m.in., iż Afryka Południowo-Zachodnia nadal jest obszarem mandatowym, a Unia Południowej Afryki wciąż ma obowiązki wynikające z art. 22 Paktu Ligi Narodów⁴¹ i z otrzymanego mandatu (mimo likwidacji Ligi). Unia zobowiązana jest przekazywać ONZ petycje mieszkańców obszaru mandatowego; ONZ pełni zaś wobec tego obszaru funkcje nadzorcze. Rozdział XII Karty Narodów Zjednoczonych ma zastosowanie do obszaru Afryki Południowo-Zachodniej w znaczeniu określonym przez MTS, przy czym Unia nie ma kompetencji, aby jednostronnie zmienić międzynarodowy status tego obszaru⁴². Jednak na Unii nie ciąży obowiązek zawarcia układu powierniczego z ONZ. Unia początkowo zabiegała o zgodę Organizacji na wcielenie obszaru mandatowego do Unii; faktycznie i bezprawnie Unia dokonała takiej inkorporacji i nie uznawała funkcji nadzorczych ONZ wobec obszaru mandatowego.

Opinia doradcza z r. 1950 zapoczątkowała całą serię decyzji MTS w sprawie Afryki Południowo-Zachodniej⁴³. Z wyjątkiem ostatniej decyzji⁴⁴ – zapadły one w okresie kadencji Winiarskiego. Właśnie w tej sprawie jego

³⁹ Tamże, s. 187 i 189. Dotąd takie roszczenie przysługiwało wyłącznie państwu ojczystemu ofiary.

⁴⁰ Tamże 1950, s. 128.

⁴¹ Przepis ten zajmował się mandatami.

⁴² Tamże, s. 143 - 144.

⁴³ Tamże 1955, s. 67; 1956, s. 23; 1962, s. 319; 1966, s. 6; 1971, s. 16.

⁴⁴ Opinia doradcza w sprawie Namibii z r. 1971, tamże 1971, s. 16.

stanowisko – pod jednym względem – spotkało się z krytyką, skierowaną zresztą pod adresem także tych sędziów, którzy zajęli to samo co Winiarski stanowisko. Chodzi tu o proces wytoczony Republice Południowej Afryki przez Etiopię i Liberię (oba te państwa były członkami Ligi Narodów). Etiopia i Liberia zarzuciły RPA naruszenie mandatu i art. 22 Paktu Ligi Narodów, m.in. na skutek jednostronnej zmiany pozycji prawnej obszaru Afryki Południowo-Zachodniej, w tym poprzez wprowadzenie na tym obszarze segregacji rasowej (apartheid).

W pierwszej fazie procesu Trybunał haski odrzucił zarzuty wstępne podniesione przez RPA i uznał, że jest kompetentny orzekać w meritum sprawy⁴⁵. Winiarski już wówczas nie zgodził się ze stanowiskiem Trybunału⁴⁶. W drugiej rozstrzygającej fazie postępowania, podział głosów sędziowskich był równy, wyrok zapadł więc dzięki głosowi prezesa Trybunału, którego głos – w takiej sytuacji – przeważa. Trybunał odrzucił pozwy Etiopii i Liberii uważając, że państwa te nie dowiodły, iż w materii będącej przedmiotem sporu mają uprawnienie lub interes prawny. Bowiem zdaniem większości (do której Winiarski w tej fazie należał) – co się tyczy obowiązków RPA wobec ludności obszaru mandatowego – RPA miała te obowiązki wobec Ligi Narodów, nie zaś wobec poszczególnych członków Ligi. Orzeczenie Trybunału spotkało się z ostrą krytyką zarówno w piśmiennictwie naukowym jak i w życiu publicznym, zwłaszcza na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ⁴⁷. Wyrok sądu był, zdaniem wielu, błędny, a w każdym razie zaskakujący, skoro we wcześniejszym orzeczeniu Trybunał jasno zdecydował, że ma kompetencję (jurysdykcję) rozstrzygnąć spór pod względem merytorycznym.

Jak rozumieć stanowisko sędziego Winiarskiego w powyższej sprawie? Nie ulega wątpliwości, że Winiarski ani nie popierał polityki RPA wobec obszaru mandatowego, ani nie miał wątpliwości co się tyczy nielegalności i niemoralności segregacji rasowej. Winiarski nie negował kompetencji politycznych organów międzynarodowych w tej materii. Jako sędzia uważał jednak, że roszczenia Etiopii i Liberii wobec RPA, bez względu na to jak bardzo były one uzasadnione na płaszczyźnie politycznej i moralnej, nie mogły być rozpatrzone i rozstrzygnięte przez MTS. Winiarski, jak to wynika z jego poglądów naukowych oraz stanowiska zajmowanego w innych sprawach sądowych (o czym już wyżej była mowa), miał restryktywne podejście do kompetencji Trybunału. Podejście to znalazło najsilniejszy wyraz właśnie w jego udziale w ferowaniu wyroków dotyczących Afryki Południowo-Zachodniej. Jest rzeczą co najmniej dyskusyjną, czy właśnie w tym procesie było miejsce na takie podejście.

⁴⁵ Tamże 1962, s. 347. Formalnie były to dwie sprawy (Etiopia przeciwko RPA i Liberia przeciwko RPA), ze względu jednak na identyczność roszczeń połączone one zostały w jedno postępowanie.

⁴⁶ Tamże, s. 449. Wyrok MTS zapadł ośmioma głosami przeciwko siedmiu, co świadczyło o silnym podziale w zespole orzekającym. W drugiej fazie podział ten przechylił się na korzyść RPA, tamże 1966, s. 51.

⁴⁷ Rezultatem tej krytyki było zwrócenie się przez Radę Bezpieczeństwa do Trybunału o opinię doradczą w sprawie skutków prawnych wynikających dla państw „z ciągłej obecności” RPA w Namibii mimo rezolucji Rady Bezpieczeństwa m.in. potwierdzającej odwołanie mandatu RPA przez Zgromadzenie Ogólne w r. 1966. Pozbawiając Republikę Południowej Afryki mandatu – Zgromadzenie Ogólne podporządkowało ten obszar bezpośrednio Organizacji Narodów Zjednoczonych. Odtąd obszar nosił nazwę „Namibia”. ONZ powołała osobną Radę dla administracji tego obszaru. Ostatecznie RPA ustąpiła i Namibia stała się państwem niepodległym w r. 1990.

Skoro mowa o krytyce pod adresem Winiarskiego i jego poglądów prawnych, wspomnieć można jeszcze o innej (dużo wcześniejszej) sprawie. Należy ona właściwie do § 3 niniejszego referatu. Mianowicie w związku z naruszeniami praw człowieka i zasadniczych swobód w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech (naruszenia te były sprzeczne z postanowieniami traktatów pokojowych z tymi państwami zawartymi w r. 1947), Zgromadzenie Ogólne ONZ zwróciło się do Trybunału z prośbą o wydanie opinii doradczej dotyczącej trybu działania w tych sporach. Opierając się w znacznej mierze na orzecznictwie Trybunału przedwojennego Winiarski uważał, iż MTS nie miał tu kompetencji⁴⁸. Stanowisko Winiarskiego spotkało się z krytyką niektórych ośrodków emigracji polskiej na Zachodzie, mimo że Winiarski faktu naruszania praw człowieka w tych państwach nie negował, zajmując się jedynie aspektem jurysdykcyjnym. W drugiej opinii doradczej dotyczącej innego aspektu proceduralnego tej samej sprawy Winiarski należał do większości⁴⁹.

6. INTERPRETACJA KARTY NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

W okresie kadencji Winiarskiego Trybunał haski nieraz miał okazję interpretować Kartę Narodów Zjednoczonych. Wyżej wzmiankowano pierwszą opinię doradczą w sprawie członkostwa ONZ⁵⁰ oraz opinię doradczą w sprawie szkód ponoszonych w służbie ONZ; była też już mowa o mandacie obejmującym obszar Afryki Południowo-Zachodniej. Inną głośną sprawą dotyczącą wykładni Karty były koszty operacji pokojowych ONZ (*peace-keeping operations*). Nie była to bynajmniej kwestia natury wyłącznie finansowej: za udziałem w opłacaniu tych operacji albo za odmową łożenia na te operacje kryła się polityczna postawa państw oraz rozbieżności poglądów na zakres kompetencji ONZ, w szczególności Zgromadzenia Ogólnego (gdzie nie istniało *veto* mocarstw). Trybunał stwierdził, że odnośnie wydatki podpadają pod art. 17 ust. 2 Karty Narodów Zjednoczonych⁵¹, co oznaczało, że wszyscy członkowie Organizacji mają obowiązek je ponosić w wysokości określonej przez Zgromadzenie Ogólne. Winiarski nie zgodził się z tą wykładnią⁵²; podobne stanowisko zajęło czterech innych sędziów, wśród nich sędzia francuski, znany i wybitny prawnik Jules Basdevant.

7. SPRAWA ANGLO-IRAŃSKIEJ SPÓŁKI NAFTOWEJ

Z innych spraw o dużej wadze w stosunkach międzynarodowych wymienić należy spór brytyjsko-irański o nacjonalizację przez Iran Anglo-Irańskiej Spół-

⁴⁸ Tamże 1950, s. 89. Podobne stanowisko zajęli sędzia jugosłowiański Zoričić i sędzia sowiecki Kryłow, tamże, s. 98 i 105. Opinia MTS znajduje się tamże, s. 65.

⁴⁹ W szczególności nie podzielił wątpliwości sędziego Kryłowa co się tyczy problemu odpowiedzialności międzynarodowej poruszonego w tej opinii, por. tamże, s. 230.

⁵⁰ Co się tyczy drugiej opinii doradczej, por. tamże, s. 4.

⁵¹ Tamże 1962, s. 151 i 179 - 180.

ki Naftowej. Do pewnego stopnia sprawa ta była zwiastunem jednego z wielkich problemów rodzącego się konfliktu między Trzecim Światem a Zachodem, mianowicie władztwa suwerena terytorialnego nad bogactwami naturalnymi, znajdującymi się na podległym mu obszarze. Problem ten miał w następnej dekadzie stanąć także na forum ONZ. Wraz z sędzią egipskim Badawi Paszą Winiarski sprzeciwił się postanowieniu Trybunału o zarządzeniu środków zabezpieczających w tej sprawie (o co wniosła Wielka Brytania) uważając, iż zarządzenie takie wchodzi w rachubę tylko wówczas, gdy Trybunał przyjmuje, chociażby prowizorycznie, iż władny jest orzekać w meritum sprawy; tymczasem kwestia jurysdykcji nie została jeszcze rozpatrzona w momencie, gdy Trybunał wydał odnośne postanowienie⁵³.

8. RZUT OKA NA INNE SPRAWY

Z orzeczeń wyżej nie omówionych – z konieczności niniejszy referat jest selektywny – warto wskazać na spór o azyl między Kolumbią i Peru. Wyrok MTS wyjaśnił istotne elementy azylu dyplomatycznego (tj. azylu udzielanego w pomieszczeniu placówki dyplomatycznej) w regionalnym prawie Ameryki Łacińskiej (w tzw. amerykańskim prawie międzynarodowym)⁵⁴.

Winiarski uczestniczył także w wydaniu przez Trybunał opinii doradczej w sprawie zastrzeżeń do konwencji o zwalczaniu ludobójstwa⁵⁵. Opinia ta była istotnym wkładem do dyskusji nad kwestią zastrzeżeń w prawie traktatów.

Należy również zwrócić uwagę na wyrok w sporze brytyjsko-norweskim o rybołówstwo u wybrzeży Norwegii. Wielka Brytania przegrała tę sprawę. Trybunał bowiem uznał – wbrew stanowisku brytyjskiemu – iż stosowana przez Norwegię metoda linii prostych celem delimitacji stref rybołówstwa oraz linia podstawowa ustalona w oparciu o tę metodę nie są sprzeczne z prawem międzynarodowym⁵⁶. Sprawa dotyczyła połowów o podstawowym znaczeniu dla gospodarczych interesów każdego z obu państw. Orzeczenie to miało wpływ na prace kodyfikacyjne w dziedzinie międzynarodowego prawa morskiego. W okresie kadencji Winiarskiego MTS rozstrzygnął jeszcze kilka innych sporów odnoszących się do terytorium państwowego⁵⁷.

⁵² Tamże, s. 227.

⁵³ Tamże 1951, s. 96. W 1952 r. MTS zdecydował, iż nie ma jurysdykcji w tym sporze (czyli zdecydował na korzyść Iranu), tamże 1952, s. 93.

⁵⁴ Tamże 1950, s. 266 i 1951, s. 71.

⁵⁵ Tamże 1951, s. 15.

⁵⁶ Tamże 1951, s. 116 i 143. Z uwagi na charakter wybrzeża norweskiego (skały w morzu, wysepki, fiordy) dekret norweski z r. 1935 ustalił pewną liczbę punktów połączonych liniami prostymi różnej długości. Linie te tworzyły linię podstawową, od której liczyła się szerokość morza terytorialnego (na którym państwo nadbrzeżne ma wyłączność rybołówstwa); tym samym powiększał się obszar wód wewnętrznych (czyli wód morskich między linią podstawową a lądem). Innymi słowy metoda norweska powiększała obszar wodny, na którym wyłącznie Norwegii przysługiwało rybołówstwo, przy wykluczeniu statków rybackich pod inną banderą, w tym przypadku brytyjską.

⁵⁷ Sprawa między Francją i W. Brytanią dotycząca suwerenności nad grupami wysepek i skał w Kanale la Manche (Kanale Brytyjskim), tamże 1953, s. 47; sprawa między Belgią i Holandią dotycząca suwerenności nad pewnymi parcelami przygranicznymi, tamże 1959, s. 209; sprawa między Portugalią i Indiami dotycząca prawa przejścia przez terytorium indyjskie, tamże 1960, s. 6.

Z powodu śmierci w rodzinie i spowodowanej tym faktem konieczności wyjazdu do Polski sędzia Winiarski nie uczestniczył w głosowaniu nad wyrokiem o znaczeniu precedensowym, mianowicie w sprawie Nottebohma⁵⁸. W orzeczeniu tym Trybunał m.in. przyjął i objaśnił koncepcję obywatelstwa rzeczywistego (efektywnego); odgrywa ona dużą rolę w dzisiejszej praktyce państwowej i międzynarodowej, łącznie z orzecznictwem innych trybunałów⁵⁹. Nottebohm był obywatelem niemieckim mieszkającym w Gwatemali i tam mającym swój ośrodek życiowy. W r. 1939 nabył on (w drodze naturalizacji) obywatelstwo Liechtensteinu, lecz nadal mieszkał i prowadził swe interesy gospodarcze w Gwatemali. MTS stwierdził, że obywatelstwo Liechtensteinu uzyskane przez Nottebohma nie spełniało wymogów obywatelstwa rzeczywistego i efektywnego; tym samym Gwatemala nie miała obowiązku uznania tego obywatelstwa w przypadku Nottebohma. Trybunał nie uznał więc prawa Liechtensteinu do sprawowania opieki dyplomatycznej wobec Nottebohma w stosunku do Gwatemali. Jak wynika z notatki, którą Winiarski napisał dla wewnętrznej informacji swych kolegów w sądzie – nie podzielił on w tej sprawie stanowiska Trybunału⁶⁰, zresztą nie odrzucając koncepcji obywatelstwa rzeczywistego jako takiej.

W czasie gdy Winiarski był sędzią Trybunał wydał szereg wyroków odnoszących się do kwestii jurysdykcyjnych; kwestie te pojawiały się także w opiniach doradczych i postanowieniach Trybunału. Brak miejsca nie pozwala na ich omówienie. Przykładowo wskazać można na wyrok w sprawie złota monetarnego zabranego z Rzymu w r. 1943⁶¹ oraz na sprawę pewnych pożyczek norweskich⁶²; orzeczenie w tej ostatniej sprawie ma istotne znaczenie dla ustalenia zakresu i skutków jednostronnych deklaracji państw poddających się jurysdykcji Trybunału na podstawie art. 36 Statutu⁶³.

9. ZAKOŃCZENIE

Wyroki, opinie doradcze oraz merytoryczne postanowienia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze przypadające na okres od r. 1946 do początku roku 1966 ukazują poglądy sędziego Winiarskiego na prawo międzynarodowe. Jego opinie odrębne czynią to bardziej wyraziście niż teksty MTS, za którymi Winiarski głosował. Te ostatnie bowiem są zawsze wynikiem pewnych uzgodnień, osiągniętych w gronie sędziowskim;

⁵⁸ Tamże 1955, s. 4.

⁵⁹ W szczególności Trybunału Roszczeń Iran-USA w Hadze; istotna jest tu decyzja tego Trybunału w sprawie nr A18, *Iran-United States Claims Tribunal Reports*, t. 5, s. 251. Co się tyczy wcześniejszych wyroków tego Trybunału w tej materii, por. tamże, t. 2, s. 157 i 171; por. także s. 178.

⁶⁰ Poglądy Winiarskiego w sprawie Nottebohma omówiłem na poprzedniej sesji jemu poświęconej, Łomża, 1984 r.; por. także „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, t. 49, 1987, z. 4, s. 103 - 112.

⁶¹ Przez okupanta niemieckiego, CIJ Recueil 1954, s. 19. Wyrok ten miał wpływ na orzeczenie Trybunału w sprawie Timoru Wschodniego, tamże 1995, s. 90.

⁶² Tamże 1957, s. 9.

⁶³ Co się tyczy innych orzeczeń w tej materii por. tamże 1959, s. 6 (sprawa Interhandel) i s. 127 (sprawa samolotu El Al) oraz 1961, s. 17 (sprawa świątyni Práh Vihéar). W sprawie Interhandel Winiarski nie zgodził się z Trybunałem, który na podstawie jednego z zarzutów wstępnych uznał powództwo Szwajcarii przeciwko Stanom Zjednoczonym za niedopuszczalne (inadmissible; irreceivable).

jest tak zwłaszcza co się tyczy motywów. Stąd biorą się opinie indywidualne sędziów. Różnią się one od opinii odrębnych tym, że ich autorzy zgadzają się z sentencją wyroku lub odpowiedzią (na pytanie prawne) figurującą w opinii doradczej Trybunału, ale zachowują własny pogląd na motywy lub chcą je rozwinąć, podczas gdy Trybunał – przedstawiając pewną sumę poglądów – nie jest w stanie uwzględnić poglądów bardziej zindywidualizowanych, wychodzących poza wspólne stanowisko większości. Winiarski należał do tych sędziów, którzy utrzymywali swe opinie indywidualne lub odrębne w ramach koniecznego minimum, rozumiejąc, że *votum separatum* trzeba odróżnić od wywodów akademickich i – generalnie – od akademickiego podejścia.

Bohdan Winiarski był sędzią niezależnym o wielkiej kulturze prawniczej. Jeden z bliskich mu kolegów w sądzie, wybitny prawnik belgijski Charles De Visscher, pisał, że sędziostwo międzynarodowe było powołaniem Winiarskiego. Cechowała go – wskazywał De Visscher – „integralność moralna” i „prostolinijność osądu” połączona z szeroką wiedzą. Był on „wielkim sędzią w pełni świadomym obowiązków wyływających z misji sędziowskiej Trybunału”⁶⁴.

Należy podpisać się pod tymi słowami.

BOHDAN WINIARSKI AS A CAREER INTERNATIONAL JUDGE

S u m m a r y

In his memories the Author presented judicial career of Bohdan Winiarski – member of the International Court of Justice in the Hague (1946 - 1967), then President of this Court (1961 - 1964), also – the representative of Poland in the Assembly of the League of Nations (1920 - 1922). Against this background the Author discusses opinions of Winiarski on international arbitration and international judicature as well as participation of this eminent jurist in Polish-German action at law on the matters on the Odra River (1921) and in the Korfu case (1946 - 1948), also – in the Barnadotte case, in the affairs of South-West Africa and in the case of Anglo-Iranian oil company. Also the opinions of Winiarski on the issue of interpretation of the United Nations Charter are cited in the article. The Author gives also a review of some chosen advisory opinions and decisions as to the merits as taken by the International Court of Justice during the period of Winiarskis' term of office.

⁶⁴ W nekrologu ogłoszonym w roczniku Instytutu Prawa Międzynarodowego (*Annuaire de l'Institut de Droit International*, Session de Zagreb, t. 54, 1971, cz. II, s. 588). Winiarski został wybrany w r. 1929 do tej akademii światowej, wyróżnionej pokojową nagrodą Nobla. Był oddanym uczestnikiem jej prac. W latach 1963 - 1965 był prezesem Instytutu. De Visscher wskazywał, że „w osobie Winiarskiego Instytut Prawa Międzynarodowego utracił jednego ze swych najwybitniejszych i najbardziej jednogłośnie szanowanych członków”, tamże, s. 587.